

**POWSZECHNY
KODEKS HONOROWY**

Opracował
JAN GUMIŃSKI

Podstawa wydania:

Jan Gumiński, Powszechny kodeks honorowy, Warszawa 1930

Copyright © 2021 by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Wszelkie prawa zastrzeżone

Wydanie pierwsze

Redakcja i korekta: Zespół

Projekt okładki: PA

Skład i łamanie: PA

ISBN 978-83-66315-87-7

VintageBooks

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

e-mail: kontakt@vintagebooks.pl

Księgarnia: www.vintagebooks.pl

JAN GUMIŃSKI

POWSZECHNY
KODEKS HONOROWY

Kęty 2021

Spis treści

Przedmowa	5
Powszechny kodeks honorowy	11
I. Zakres działania kodeksu	11
II. Zadośćuczynienie honorowe	17
III. Postępowanie wstępne	19
IV. Postępowanie honorowe	22
V. Rehabilitacja	29
VI. Przepisy końcowe	32

PRZEDMOWA

W pismach codziennych spotykamy od czasu do czasu drobne wzmianki o odbytych w podmiejskich lasach pojedynkach, wywołanych zatargiem honorowym. Gdy pojedynek kończy się bezkrwawo, gazety poprzestają na krótkich dziennikarskich wzmiankach. Alarm podnoszą w razie nieszczęśliwego wyniku starcia przeciwników. Lecz alarm ten przechodzi bez należącego echa, aczkolwiek nie może chyba ulegać najmniejszej wątpliwości, że większość naszego społeczeństwa jest przeciwna pojedynkom. A jednak trwa bezustannie w bezwładzie myśli! Myśli twórczej, która byłaby zaczątkiem jakiegoś czynu, wymierzonego przeciw istniejącemu stanowi rzeczy.

Czyż potrzeba rozwodzić się nad niedorzecznością pojedynków? Mają one być środkiem do odzyskania szacunku ludzkiego, zachwianego pod wpływem zniewagi, i – do przywrócenia dobrej opinii, utraconej na skutek zniesławienia. Dotychczas jeszcze w umysłach ludzi, żyjących pod wpływem starych przesądów, pojedynki – może przywrócić osobie obrażonej szacunek ludzki. Ale rozważmy bezstronnie, czy jest to istotnie skuteczny po temu środek? – Szafowanie życiem ludzkim tam, gdzie często obie strony nie wzbudzają wątpliwości pod względem honoru i gdzie obraza może być w dostatecznej mierze zmyta na drodze Sądu Honorowego bez potrzeby uciekania się do tego ostatecznego środka, przy którym ofiarą ślepego losu może paść właśnie osoba pokrzywdzona, – nie da się niczem usprawiedliwić z punktu widzenia logicznego rozumowania. A jeszcze gorzej się rzecz przedstawia w wypadku

zniesławienia. Czyż osobnik, któremu zarzucono czyny niehonorowe, niemoralne lub występne, np.: że oszukuje ludzi, że bierze łapówki, lub t. p., – może odzyskać szacunek ludzki, jeśli się z tych zarzutów nie oczyści? – **Pojedynek** takiego oczyszczenia dać **nie może**, bo nie stanowi dowodu **kłamliwości** zarzutów. Świadczy on albo o t. zw. odwadze spotwarzonego, zresztą najczęściej przymusowej, wynikającej z obawy przed zarzutem tchórzostwa, albo... o **braku odwagi** – do powierzenia sprawy jakimukolwiek **sądowi**, gdzie zarzuty mogłyby znaleźć potwierdzenie. – Kto się usiłuje oczyścić z hańbiących zarzutów na drodze pojedynku, ten naraża się na podejrzenie, że przekłada formę nad treść, a ponadto nie zdobywa żadnej gwarancji, że opinia publiczna przekreśli zarzuty np. łapownictwa, oszustwa lub t. p. dlatego, że zniesławiony się pojedynekował. Tego rodzaju zarzuty – aby utraciły swoją wagę w opinii ludzkiej – muszą być obalone na drodze dowodowej.

To też czas już wielki skończyć z absurdami dotychczas „obowiązujących” kodeksów honorowych. Roi się w nich – nie wyłączać wydawnictw z 1929 r. – od takich przepisów, które zasługują jedynie na wzruszenie ramionami, jak niemniej od takich, które bądź stanowią pustą frazeologję, bez żadnej sankcji, t. j. bez żadnych skutków pod kątem widzenia ram lub rodzajów zadocuczynienia honorowego, bądź też są zgoła zbędne, jako wynikające z natury rzeczy i z zadań postępowania honorowego.

Weźmy do rąk jeden z najpopularniejszych takich „kodeksów” w najnowszym wydaniu – z 1929 r. Oto jego przepisy: 1) „W wypadkach czynnej zniewagi, należy reagować **każdą bronią lub przedmiotem**, znajdującym się pod ręką”, – a zatem krzesłem, laską, kałamarzem, butelką i t. d. ? 2) „Obrazę drugiego stopnia, czyli obrazę ciężką, stanowi **uwłaszczenie** (?) czci przez lżące słowa lub przypisywanie hańbiących właściwości” – (a hańbiących czynów?). 3) „Nie można odmówić

POWSZECHNY KODEKS HONOROWY

I. Zakres działania kodeksu.

§ 1.

Kodeks niniejszy ma na celu normowanie postępowania w obronie honoru osób obojga płci w wypadku doznania zniewagi (obrazy lub zniesławienia).

§ 2.

Przepisy niniejszego kodeksu mają zastosowanie do osób, powyżej lat 18, mających poczucie honoru i postępujących honorowo.

Poza powyższymi warunkami żadne inne nie są wymagane, a więc ani urodzenie, ani wykształcenie, ani pochodzenie lub stanowisko społeczne nie są uwzględniane, jako specjalne warunki.

niniejszego Kodeksu zasadach, proponowane przez stronę przeciwną. W razie braku zgody zastępców stron na jeden kodeks honorowy powinien być w tej materji sporządzony przez zastępców protokół z zaznaczeniem, że postępowanie honorowe uznaje się za niedoszłe do skutku. Pokrzywdzony otrzymuje oryginał protokołu, przeciwnik zaś jego odpis. Strony mają prawo ogłoszenia rzezonego protokołu w wypadkach, wskazanych w ostatnim ustępie § 34. W razie odmówienia przez zastępców jednej ze stron podpisania wspólnego protokołu, zastępcy sporządzają dwa jednostronne protokoły z możliwością ich ogłoszenia, jak wyżej.

W wypadku powyższym pokrzywdzonemu pozostaje wyłącznie droga sądowa, jeżeli nie chce poprzestać na jednostronnym protokóle swoich zastępców, a pragnie się, naprzykład, oczyścić z zarzutów, oszczerczo mu postawionych przez przeciwnika.

Kto pragnąłby za wszelką cenę uniknąć drogi sądowej i jej rozgłosu, ten winien zawczasu uprzedzić swoich zastępców o ewentualnej swej zgodzie na poddanie się jakiemukolwiek Kodeksowi Honorowemu.